

STOŁECZNY MAGAZYN POLICYJNY



POLICJA

POLICJA

POLICJA



ŚWIĘTO POLICJI W WARSZAWIE



Policyjne nominacje i odznaczenia



Fundacja Wsparcia Policjantów

www.fundacja-nszpz.pl

AKTUALNOŚCI

- 04** Policyjne nominacje i odznaczenia
- 05** Święto Policji w Centrum Nauki Kopernik
- 06** Centralne obchody Święta Policji na Placu Zamkowym
- 07** Święto Policji na Agrykoli
- 08** III turniej piłkarski o puchar komendanta powiatowego Policji

Z ŻYCIA GARNIZONU

- 09** Wierzę w ludzi i ich wspólną siłę
- 11** Podziękowania za EURO 2012
- 11** Polacy są dumni z pracy Policji

PRAWO

- 12** Co nowego w prawie?

PO SŁUŻBIE

- 13** „Nałogowy” birofil

PODRÓŻE DALEKIE I BLISKIE

- 15** Witômë na Kaszëbach

CZY WIESZ, ŻE ...

- 17** Ciekawostki z kraju i ze świata

ROZRYWKA

- 18** Policyjna krzyżówka

W NUMERZE m.in.:**AKTUALNOŚCI**

04 Stołeczne obchody Święta Policji - uroczystość mianowania na wyższe stopnie policyjne, wręczenie medali i odznaczeń dla zasłużonych policjantów i pracowników oraz dwudniowy piknik w Centrum Nauki Kopernik - tak stołeczni policjanci obchodzili swoje święto.

**Z ŻYCIA GARNIZONU**

09 Wierzę w ludzi i ich wspólną siłę - jest jedyną kobietą dzielnicową w powiecie legionowskim. Rozpoznają ją bez trudu mieszkańcy Wieliszewa. W rozmowie z podkom. Ewą Szymańską-Sitkiewicz porównuje pracę w rejonie i powiecie, zdradza swoje marzenia zawodowe.

**PO SŁUŻBIE**

13 „Nałogowy” birofil – jego pasją jest birofilistyka. Najstarsze eksponaty w jego kolekcji pochodzą z przełomu XIX i XX w. Ceni sobie unikalność zbioru, poszukuje oryginalnych egzemplarzy i zgłębia ich historię. Z asp. szt. Robertem Banasiem rozmawia Karina Pohoska.

Szanowni Policjanci i Pracownicy Policji

Po raz pierwszy w historii stołeczne obchody Święta Policji miały tak niezwykłą oprawę. Uroczystość mianowania na wyższe stopnie, wręczenie medali oraz odznaczeń państwowych i służbowych dla zasłużonych policjantów i pracowników Policji odbyła się w Karolinie. Gościł nas Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „MAZOWSZE” im. Tadeusza Sygietyńskiego, który specjalnie na tę okazję przygotował wspaniały występ.



To jednak nie jedyny ważny punkt podczas tegorocznych obchodów Święta Policji w Warszawie. Około 3 tys. policjantów i pracowników Policji odwiedziło w ostatni weekend lipca Centrum Nauki Kopernik. Na wszystkich zwiedzających czekało wiele atrakcji nie tylko wewnątrz. Wokół budynku stołeczni policjanci prezentowali specjalistyczny sprzęt. Najmłodszy uczestnicy chętnie korzystali z możliwości zrobienia sobie odcisku dłoni na stanowisku daktyloskopijnym czy pamiątkowego zdjęcia na stanowisku sygnalitycznym. Wszyscy zainteresowani mogli porozmawiać z policjantami o trudach codziennej służby. W sierpniowym numerze chciałbym także zachęcić Państwa do zapoznania się z pozostałymi materiałami, niezwiązanymi już z obchodami policyjnego święta. Pragnę zwrócić uwagę na wywiad z jedyną dzielnicową w powiecie legionowskim oraz na rozmowę z policjantem z wydziału dw. z terrorem kryminalnym i zabójstw o jego niezwykłych pasjach. Życzę miłej lektury.

**Redaktor Naczelny
podinsp. Marcin Szyndler**

Policyjne nominacje i odznaczenia

Tegoroczne stołeczne obchody Święta Policji były inne niż zwykle. Uroczystość wręczenia policyjnych nominacji oraz odznaczeń państwowych i służbowych odbyła się w wyjątkowym miejscu. Gościł nas u siebie Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „MAZOWSZE” im. Tadeusza Sygietyńskiego w Karolinie, który specjalnie na tę okazję przygotował wspaniały występ.



Sobotnia uroczystość rozpoczęła się występem Orkiestry Reprezentacyjnej Policji KSP, która swoją muzyką już z balkonu witała zaproszonych gości. Kolejnym etapem było wprowadzenie sztandaru KSP do sali widowiskowej zespołu „Mazowsze”, gdzie zgromadzeni czekali na rozpoczęcie ceremonii. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: Dyrektor Departamentu Nadzoru MSW, Wicewojewoda Mazowiecki, Wicemarszałek Województwa Mazowieckiego, Zastępca Dyrektora Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzy-



sowego, I Zastępca Komendanta Głównego Policji oraz reprezentanci władz samorządowych, zaprzyjaźnionych służb; kadra kierownicza Komendy Stołecznej Policji oraz policjanci i pracownicy cywilni. Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Mirosław Schossler po raz kolejny podziękował za zaangażowanie funkcjonariuszy podczas zabezpieczenia EURO 2012.

Tego dnia nie tylko policjanci zostali wyróżnieni. Wśród



nagrodzonych znaleźli się także pracownicy cywilni. Medalem za długoletnią służbę odznaczono 20 policjantów, 20 otrzymało odznakę dla zasłużonego policjanta, a 20 mianowano na wyższy stopień policyjny. Dyplomy od Prezident m. st. Warszawy otrzymały 23 osoby, a 21 osób uhonorowano medalami za zasługi dla Policji.

Uwieńczeniem uroczystości był wspaniały występ zespołu „Mazowsze”, który zachwycając kolorowymi strojami, układami tanecznymi oraz niesamowitymi głosami artystów, otrzymał długie owacje na stojąco.

Karina Pohoska
foto Michał Calusiński

W dniach 28 i 29 lipca 2012 r. z okazji obchodów Święta Policji, w ramach specjalnej oferty kulturalno-edukacyjnej około 3 tysięcy policjantów i pracowników Policji z rodzinami odwiedziło Centrum Nauki Kopernik. Dla zwiedzających Centrum w tych dniach przygotowano liczne atrakcje.

Każdy korzystający z przygotowanej oferty miał możliwość poznania Centrum Nauki Kopernik od środka. Dla wszystkich odwiedzających zorganizowano liczne atrakcje wokół Centrum.

Najmłodszy mogli spróbować swoich sił w Miasteczku Ruchu Drogowego, ustawionym na parkingu obok. Wizyta w Centrum była doskonałą okazją, aby zrobić sobie zdjęcie na policyjnym motocyklu oraz zobaczyć, jak od środka wyglądają policyjne radiowozy: alfa romeo i mercedes sprinter.

Wszystkich odwiedzających Centrum w tych dniach witał policyjny robot pirotechniczny. Na ustawionym obok stanowisku daktyloskopijnym zainteresowani wykonywali odcisk swojej dłoni, a na stanowisku sygnalizacyjnym - pamiątkowe zdjęcie.

Dzieci i młodzież mogły także sprawdzić swoją wiedzę z zakresu bezpiecznych zachowań w grach i konkursach przygotowanych przez policjantów z wydziału prewencji stołecznej Policji.

Nad bezpieczeń-



stwem zwiedzających czuwały patrole konne, przewodnicy z policyjnymi psami oraz funkcjonariusze z komisariatu rzeczniczego w policyjnych łodziach.

Liczne atrakcje przygotowało Centrum Nauki Kopernik w Parku Odkrywców.

Zainteresowani, korzystając z przepięknej pogody odwiedzili czytelną plenerową. Wzięli udział w zajęciach tai-chi, pilates, laboratorium biologicznego, fizycznego, chemicznego czy pracowni robotycznej.

Na zwiedzających czekała również wystawa fotograficzna „Miejsca odległe” o współczesnym obliczu Wisły i jej wpływie na życie Warszawy.

*kom. Anna Kędzierzawska
foto podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz*



Święto Policji w Centrum Nauki Kopernik

Centralne obchody Święta Policji na Placu Zamkowym

Tegoroczne centralne obchody Święta Policji, podobnie jak w minionym roku, odbywały się w Warszawie. W Sali Balowej Zamku Królewskiego wręczono nominacje, odznaczenia państwowe i służbowe. Na Placu Zamkowym odbyło się ślubowanie nowoprzyjętych stołecznych funkcjonariuszy, promocja absolwentów Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Laureatom konkursu „Policjant, który mi pomógł” wręczono wyróżnienia.

W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych, środowisk naukowych, stowarzyszeń, funkcjonariusze i licznie zgromadzeni mieszkańcy stolicy.

Wręczenia odznaczeń i mianowań na wyższe stopnie policyjne dokonał Minister Spraw Wewnętrznych Jacek Cichocki w obecności Komendanta Głównego Policji. – *Jesteście nieocenionymi przyjaciółmi naszej formacji. Wielu z was uda się teraz na zasłużony wypoczynek. Życzę wam, abyście do swoich jednostek wrócili pełni nowych sił, bo wyzwania jakie stoją przed polską Policją na pewno nie ubędzie* - podziękował wyróżnionym nadinsp. Marek Działoszyński.

Wśród odznaczonych znaleźli się także dziennikarze przybliżający obywatelom pracę polskiej Policji. Odznaczono Magdalenę Korszyńską, Krzysztofa Spiechowicza i Roberta Gustę.

Na koniec spotkania w Sali Wielkiej zgromadzeni wysłuchali koncertu fortepianowego w wykonaniu laureata Festiwalu Chopinowskiego. W tym samym czasie mieszkańcy Warszawy i turyści mogli wysłuchać na Rynku Nowego Miasta koncertów policyjnych orkiestr z Ukrainy, Komendy Stołecznej Policji, Wrocław-



wia i Katowic.

Kolejna część obchodów Święta Policji w obecności premiera odbyła się na Placu Zamkowym. Rozpoczął ją występ orkiestr policyjnych. Następnie, w uroczystej oprawie, ponad 200 nowoprzyjętych stołecznych policjantów złożyło ślubowanie. Ten dzień wyjątkowy był również dla absolwentów Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, którzy odebrali akty mianowania na pierwszy stopień oficerski.

Prezes Rady Ministrów podczas przemówienia nawiązał do zabezpieczenia Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012 – *Od pracy policjantów zależała ocena tysięcy polskich obywateli... W decydującym momencie, dzięki swojemu poświęceniu i oddaniu służbie, sprawdziliście się w oczach nas wszystkich* – powiedział premier. Policjantów nazwał bohaterami i zadeklarował, że mogą oni liczyć na wsparcie polskiego Rządu. – *Rzuciliście kibiców na kolana nie za pomocą pałek, ale uśmiechem i otwartością* – powiedział Donald Tusk do funkcjonariuszy. – *Policja w Polsce zdobyła respekt i szacunek – możecie liczyć na wsparcie władzy państwowej* – podsumował premier.

Podczas centralnych obchodów Święta Policji pięciu laureatom konkursu „Policjant, który mi pomógł” premier Donald Tusk wraz z Ministrem Spraw Wewnętrznych, Komendantem Głównym Policji oraz panią Renatą Durdą - kierownikiem Ogólnopolskiego Pogotowienia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” wręczyli wyróżnienia.

Uroczystości zakończyła defilada pododdziałów Policji oraz Orkiestry Reprezentacyjnej Komendy Stołecznej Policji z kapelmistrzem podinsp. Januszem Trzepizurem oraz tamburmajorem sierż. Jakubem Pietruchą na czele.

wyk. mat. KGP
foto Karina Pohoska



Święto Policji na Agrykoli



Występy policyjnych orkiestr, koncerty, mecze piłki nożnej, pokaz trików piłkarskich, tresury psów policyjnych, prezentacja sprzętu specjalistycznego – to tylko część atrakcji pikniku rodzinnego, przygotowanego podczas centralnych obchodów Święta Policji w parku Agrykola.



Imprezę uroczyste otworzył w niedzielne południe Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Działożyński w towarzystwie Komendanta Stołecznego Policji nadinsp. Mirosława Schosslera.

Wspólną zabawę rozpoczęła orkiestra Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, która zaprezentowała pokaz musztry paradnej. Wielu odwiedzających piknik interesowało się sprzętem policyjnym wystawionym przez: Centralne Biuro Śled-



cze, Biuro Operacji Antyterrorystycznych, Wyższą Szkołę Policyjną ze Szczytna, Wydział Realizacyjny, Wydział Ruchu Drogowego oraz Komisariat Rzeczny Policji.

Czas umilały pokazy tresury policyjnych psów oraz patrolu konnego. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa policyjnych motocykli. Nie mniejszą atrakcją stanowiły pokazy przygotowane przez WOPR, Centrum Nauki Kopernik oraz Rycerską Grupę Rekonstrukcji Historycznej. Dla najmłodszych przygotowano liczne gry i konkursy.

Po południu rozegrano pierwsze mecze piłki nożnej „Przyjaciele Policji” kontra Artyści Polscy. W przeciwnej drużynie grał m.in. Marek Włodarczyk i Rafał Mroczek. Mecz zakończył się wynikiem 1:1. W przerwie spotkania, na murawie wystąpiła Orkiestra Reprezentacyjna KSP. Tuż przed drugim meczem, w którym zagraли funkcjonariusze Policji z Żandarmerią Watykańską, byłemu komendantowi głównemu Policji gen. insp. Andrzejowi Matejukowi wręczono pamiątkową koszulkę. W przerwach piłkarskie triki prezentował mistrz świata Krzysztof Golonka. Rozgrywki zakończyły się wynikiem 7:1 dla drużyny policjantów. Po meczu nastąpiło wręczenie statuetek i nagród dla obu drużyn.

Festyn minął w miłej i rodzinnej atmosferze. Z pewnością wielu spośród tegorocznych uczestników powróci tu za rok.

wyk. mat. KGP
foto Karina Pohoska

III turniej piłkarski o puchar komendanta powiatowego Policji

W Piasecznie rozegrany został III turniej piłkarski o puchar komendanta powiatowego Policji. Po murawie biegali i strzelali gole funkcjonariusze Policji z Piaseczna, Otwocka, Grodziska, KSP, OPP, KRP VII oraz drużyny firm Decathlon i Sportica. W finale zagrało 8 zespołów. Na najwyższym stopniu podium stanęła drużyna z KRP Warszawa VII, gospodarze zajęli siódme miejsce.



Na boisku przy ulicy Chyliczkowskiej w Piasecznie można było zobaczyć kilkudziesięciu policjantów i przedstawicieli firm z powiatu piaseczyńskiego w nietypowej i niecodziennej roli. Funkcjonariusze służb mundurowych i pracownicy firm wzięli udział w turnieju piłkarskim. Walczyli o puchar komendanta powiatowego Policji.

Nikt, kto przyszedł na turniej piłkarski, nie mógł być rozczarowany. Była zacięta walka, piłkarskie emocje, ry-



walizacja fair play i doping publiczności.

Do rozgrywek zgłosiło się 8 drużyn, byli to policjanci z komendy w Piasecznie, Otwocku, Grodzisku, z wydziału ds. zwalczania przestępczości pseudokibiców z KSP, OPP KSP, KRP Warszawa VII oraz przedstawiciele firm z powiatu piaseczyńskiego Decathlon i Sportica. Piłkarze walczyli systemem „każdy z każdym”, co pozwoliło na wyłonienie zwycięzców. Po kilkugodzinnych zmaganiach bezapelacyjnie i bezsprzecznie wygrał zespół z Komendy Rejonowej Policji Warszawa VII, drugie miejsce zajęła drużyna z KPP w Otwocku, trzecie miejsce drużyna OPP KSP.

Nasi zawodnicy stwierdzili, że jest to świetna inicjatywa, oderwanie się od codziennej pracy, poznanie nowych ludzi. Wielokrotnie po takich zmaganiach sportowych zawiązują się przyjaźnie. Nasza drużyna ma nadzieję, że tego typu imprezy sportowe będą kontynuowane. Podziękowania kierujemy do wszystkich drużyn piłkarskich za to, że przyjęły zaproszenie i swoją obecnością uatrakcyjniły turniej organizowany przez naszą jednostkę.

Uroczystego zakończenia turnieju i ogłoszenia wyników dokonał Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Piasecznie nadkom. Mariusz Hołod, który wręczył zwycięzcom oraz pozostałym drużynom puchary i dyplomy. Były też nagrody indywidualne. Nagrodę dla najlepszego



go strzelca otrzymał Kamil Lubowiecki z OPP KSP, nagrodę dla najlepszego bramkarza otrzymał Dariusz Sadoch z KPP w Otwocku. Puchar dla najlepszej drużyny w rzutach karnych ufundowany przez Starostę Piaseczyńskiego otrzymała drużyna z KRP Warszawa VII.

Wszyscy uczestnicy turnieju odebrali gratulacje i podziękowania za udział w zawodach i zdrową, sportową rywalizację.

Halina Kędzióra-Kula

Wierzę w ludzi i ich wspólną siłę

Jest jedyną kobietą dzielnicową w powiecie legionowskim. Rozpoznawana nie tylko przez funkcjonariuszy, ale również przez mieszkańców Wieliszewa i okolic. Rozmowę z asp. Katarzyną Haraszewską przeprowadziła podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz.

Od 14 miesięcy jesteś dzielnicową w podwarszawskiej miejscowości Wieliszew. Dlaczego akurat ta gmina?

Cóż - proza życia. Po służbie mam blisko do domu, męża i dzieci. Dzielnicową jestem od 9 lat. Swoje pierwsze kroki i doświadczenie zawodowe czerpałam od doświadczonych policjantów na warszawskiej Woli. To oni zaszczepili we mnie solidne zasady bycia dobrym dzielnicowym. W Wieliszewie szybko minęły mi te miesiące. Sama nie wiem kiedy.

Jakie zmiany zauważyłaś w swojej codziennej służbie?

Pracując w Warszawie, wsiadając do tramwaju powiedzmy o 9 rano, wracałam z rejonu do komendy przed 16-stą. W Wieliszewie rejon jest bardzo rozległy. Pomiędzy domostwami są spore odległości. Tu czuję się wyjątkowo potrzebna. Bywa, że w komisariacie jestem jedynym umundurowanym policjantem. Muszę robić wszystko, nie jak w rejonie, gdzie są wyznaczone zadania i koniec. Dopiero tu czuję się prawdziwym policjantem. Zajmuję się wykroczeniami, pomocami prawnymi dla dochodzeniówki, interwencjami, zabezpieczeniami, niebieskimi kartami, wezwaniami, doprowadzeniami, czy prowadzeniem teczek poszukiwawczych. Zajmuję się też nieletnimi. Cały komisariat wraz z kierownictwem liczy 18 osób.

Wiesz co mi się tu podoba? Kiedy jest mało sił, nasi komendanci jadą z nami w teren. Doprowadzają, jak trzeba, prowadzą konwoje. To jest kolosalna różnica między rejonem a komisariatem.

Teraz bezpośrednio podlegasz pod komendanta komisariatu. Czy tak jest lepiej?

Zdecydowanie tak. Szybciej i sprawniej mogę omówić pewne sprawy. W rejonie, pod kierownika podlegało kilkunastu dzielnicowych. U nas jest tylko dwóch, ja i kolega. Są sprawy nie cierpiące zwłoki. Taka jak ostatnio. W nocy odbieraliśmy z „meliny” 11-miesięcznego Bartusia. Był taki brudny, że szkoda wspominać. Serce się ścisnęło, gdy to widziałam. Babcia maluszka była pijana. Matka na wojażach alkoholowych z konkubentem. To, co zobaczyliśmy po wejściu do mieszkania, przeszło nasze najgorsze oczekiwania. Była godzina trzecia w nocy. Trzeba było działać szybko. Gdyby nie zaprzyjaźnione



instytucje, byłoby ciężko. Maluszek trafił do Domu Małego Dziecka.

Czy często dochodzi do tego rodzaju zdarzeń?

W Warszawie nigdy. W „gminie” łącznie z Bartusiem odebrałam czworo dzieci. Najpierw - 1,5 roczną Judytkę oraz 5-cio i 2-letnie dzieci. Wszystko w ludziach mogę wytłumaczyć. Jednak, krzywdy dziecka nie! Zanim tu trafiłam, nie działały instytucje pomocnicze. W Warszawie wszystko jest na wyciągnięcie ręki. Poszkodowanego przez los można zgłosić do instytucji rządowych, pozarządowych. W małych gminach o taką pomoc trudniej. W naszej od ubiegłego roku zaczęły prężniej działać ośrodki pomocy społecznej. Wypracowaliśmy sobie wspólne priorytety i cele. Szybkie, wspólne rozwiązania. Współpraca z ich strony jest bezcenna. To od nich wzięliśmy dla Bartusia ubranka. Jeżeli potrzebna jest pomoc, to jedziemy i wspólnie sobie pomagamy. Nie trzeba pisać oficjalnych pism. Wsparcie jest już, na zawołanie. To bardzo ważne. Będąc tu dowiedziałam się czegoś o sobie. Są ludzie, którzy potrafią pociągnąć mnie za rękę i powiedzieć „Kasiu, nie tak szybko. Powoli”. Wtedy wiem, że muszę poczekać. Wybrać dobry moment. Czasami zwolnić tempo. Są procedury lub inne niesprzyjające warunki. Mam wrażenie, że to moja misja.

Co masz na myśli?

Gdy przyszłam tu pracować, moi koledzy nie zawsze wiedzieli o niektórych procedurach i możliwościach związanych z przemocą w rodzinie. Wiedzą dzieliłam się i robię to nadal. Nie mogę patrzeć na krzywdę dziecka. W codziennej służbie niejednokrotnie korzystam z psychologicznego wykształcenia. Wiem, że każdego można usprawiedliwić. Nigdy nie oceniam ludzi. Zawsze widzę pozytywne cechy. Czuję niesamowitą satysfakcję, gdy pomagam.

Jesteś jak Judym!!!

(Śmiech naszej rozmówczyni.)

Osiągnięcia...

Za największy sukces uważam przypadek kilku mieszkańców, którzy poddali się terapii odwykowej. Przychodzą do mnie trzeźwi, a ja jestem z nich dumna. Osiągnięciem jest pokazanie maltretowanym kobietom, że można żyć inaczej. Pamiętam starszego pana, który nie chciał złożyć zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez wnuka. „Kochający” wnuczek trzymał dziadka w garażu. Izolował go. Sprawa dobiega już końca. Wnuczek został odizolowany od swojego dziadka. A z przyjemniejszych. Byłam niedawno u rodziny z trójką dzieci. Matka nie pracuje. Ojciec od czasu do czasu. Matka prawdopodobnie zapłaciła za komitet rodzicielski. Podchodzi do mnie chłopiec i mówi „Ciociu, ja naprawdę uczę się bardzo dobrze. Ale nie dostałem nagrody w szkole. Dlaczego? Inne dzieci dostały”. Wróciłam do jednostki wyciągnęłam czapkę, zebrałam pieniądze na książki dla dzieci. Pojechałam z trzema prezentami. Dla każdego z osobna. Radość dziecka jest bezcenna. W moim zwyczaju jest noszenie w kieszeniach munduru cukierków i lizaków, a to że dzieci wołają do mnie „ciociu” jest normalne...

Czego nauczyłaś się w nowej jednostce?

W szybkim tempie zweryfikowałam to co umiem, a czego szybciej muszę się nauczyć. Sprawy nie mogły czekać. Pomoc okazali mi koledzy. Pewnego razu był pożar. Musiałam być obecna przy oględzinach, nie tylko miejsca zdarzenia, ale również zwłok ludzkich, ustalić świadków. Innym razem należało przyjąć zawiadomienie, dokonać przeszukania. Czasem muszę wykonywać doprowadzenia nie tylko do sądu, ale do przychodni lekarskich, wypisać protokół zatrzymania, złożyć wniosek do sądu o wyrok. Jedno jest pewne, „kwitów” wszędzie jest tyle samo.

A w ruchu drogowym?

O tak. W rejonie alkomał obsługiwał dyżurny. Tu musiałam przejść przyspieszony kurs obsługi alkomału.

Może jednak czegoś jest mniej?

Tak. Tu nie ma tylu pisemnych skarg. Gdy coś się dzieje na terenie gminy, to mieszkańcy sami przychodzą albo dzwonią. Tu nie ma anonimowości. Jeden drugiego zna. Po raz pierwszy spotkałam się z tym, że sąsiad zadzwonił i powiedział, że inny ma żonę ze stwardnieniem rozsianym i że podczas kąpieli bije ją. Pojechaliśmy. Staram się pomóc każdemu, kto tej pomocy potrzebuje. Często właśnie sąsiedzi mówią o krzywdzie, jaka dzieje się w czterech ścianach. Przemoc w rodzinie jest zarówno w dużym mieście, jak i w małej gminie. Ludzie wszędzie borykają się z podobnymi problemami. Mieszkańcy mówią o problemach swoich i sąsiadów. Gorzej jest z wykrywaniem przestępstw. Wtedy większość nabiera wody w usta.

Ilu mieszkańców przypada na dzielnicowego?

Jak już wspominałam, jest nas dwoje. W Warszawie mia-

łam 7,5 tys. mieszkańców w rejonie. Gmina liczy 10 tys. mieszkańców.

A jakieś inne różnice?

Teraz jestem częstym gościem w sądzie, przede wszystkim jako świadek przemocy w rodzinie. W komendzie rejonowej wykroczeniami zajmowała się specjalna komórka. W Warszawie wypisywałam mało mandatów. Teraz, jak nie wystawiam mandatu, to piszę wnioski do sądu. Na Woli nigdy nie pracowałam w nocy. Teraz zdarza się to często. Ponadto obieg informacji w komisariacie jest zdecydowanie szybszy i krótszy. Dyżurny, który miał nocną służbę, relacjonuje wydarzenia tym, którzy przyszli na poranną zmianę. W ten sposób sprawnie można dotrzeć do policjanta, który przeprowadzał interwencję, był na miejscu zdarzenia. To pomaga w służbie i szybkim działaniu.

Czy ludzie korzystają z Twojej wiedzy psychologicznej?

Niejednokrotnie koledzy przysyłają mi ludzi z problemami. Gdy tylko mogę, pomagam. Trzech mieszkańców z dawnej dzielnicy znalazło do mnie telefon służbowy w internecie i też dzwonią po pomoc.

Miałaś jakieś trudne sytuacje?

W Wieliszewie i okolicach ludzie przez lata utarli sobie pewne zachowania i zasady. Trudno czasami im zrozumieć, że popełniają wykroczenie. Przecież przez lata tak to funkcjonowało i nikt nie miał uwag. Kiedyś po wiejskiej drodze chodziły sobie trzy konie. Uszkodziły samochód przyjeżdżącemu kierowcy. Właściciele zwierząt powiedzieli: „Tak jest od 20 lat”. Dali do zrozumienia, że to nie ich wina, tylko kierowcy. Ludzie tu byli zdziwieni, że czegoś nie wolno, bo grozi im za to kara.

Co zrobiłaś z tymi końmi?

Na właścicieli nałożyłam karę po 200 zł z art. 77 kw.

Większe zróżnicowanie?

O tak.

A jak jedyna kobieta daje sobie radę z męską bracią?

Nigdy nie miałam z tym problemów. Tu koledzy są bardzo szarmanccy. Wspólnie wychodzimy z inicjatywą. pozyskujemy nowe stowarzyszenia. Wypracowaliśmy wspólny język z kuratorami, instytucjami. Tylko trzeba do nich dotrzeć. Współpraca i jeszcze raz współpraca, na każdym gruncie. Wyznaczyłam sobie cel - naturalne poszukiwanie wsparcia. Małe kroczki, a stworzy się siatka współpracy. Ja wierzę w ludzi i ich wspólną siłę.

Marzenia zawodowe?

Chciałabym pracować przy tworzeniu procedur związanych z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie, w szczególności wobec dzieci. Służba w wydziale ds. nieletnich to moje marzenie.

foto podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz

EURO 2012 - podziękowania

Minister Spraw Wewnętrznych Jacek Cichocki i Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Działoszyński podziękowali stołecznym policjantom za zaangażowanie i profesjonalizm podczas zabezpieczenia Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012. Wręczenie nagród pieniężnych dla wyróżnionych policjantów i pracowników Policji odbyło się w Komendzie Stołecznej Policji.

Policyjne działania podczas zabezpieczenia Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012 podsumowano na uroczystym spotkaniu w Białej Sali Pałacu Mostowskich. Minister Spraw Wewnętrznych Jacek Cichocki oraz Komendant Główny Policji nadinsp. Marek



Działoszyński podziękowali policjantom za zaangażowanie, profesjonalizm i dyspozycyjność.

Gratulacje za wzorowe wypełnianie obowiązków przez policjantów garnizonu stołecznego odebrali Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Mirosław Schossler oraz jego zastępcy.

Policjanci oraz pracownicy Policji bezpośrednio zaangażowani w działania podczas EURO 2012 zostali wyróżnieni nagrodami pieniężnymi, które wręczali,

m.in.: minister Jacek Cichocki, wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski, prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz - Waltz oraz Komendant Główny Policji.

Wyróżnienia Ministra Spraw Wewnętrznych, Komendanta Głównego Policji oraz Komendanta Stołecznego Policji otrzymały łącznie 92 osoby. Wysokość nagród pieniężnych wahała się od 1.400 do 3.500 zł brutto.

Elżbieta Sandecka-Pułtowicz

Polacy są dumni z pracy Policji

66 proc. dorosłych Polaków odczuwa dumę z pracy Policji podczas EURO – to wyniki ankiety przeprowadzonej przez Centrum Badania Opinii Społecznej na początku lipca br. Jeszcze w maju takich odpowiedzi udzielono aż o 22 punktów procentowych mniej.

W dniach 5 - 12 lipca 2012 r. Centrum Badania Opinii Społecznej zrealizowało badanie dotyczące Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012.

Badanie to przeprowadzono na reprezentatywnej próbie losowej 960 dorosłych Polaków.

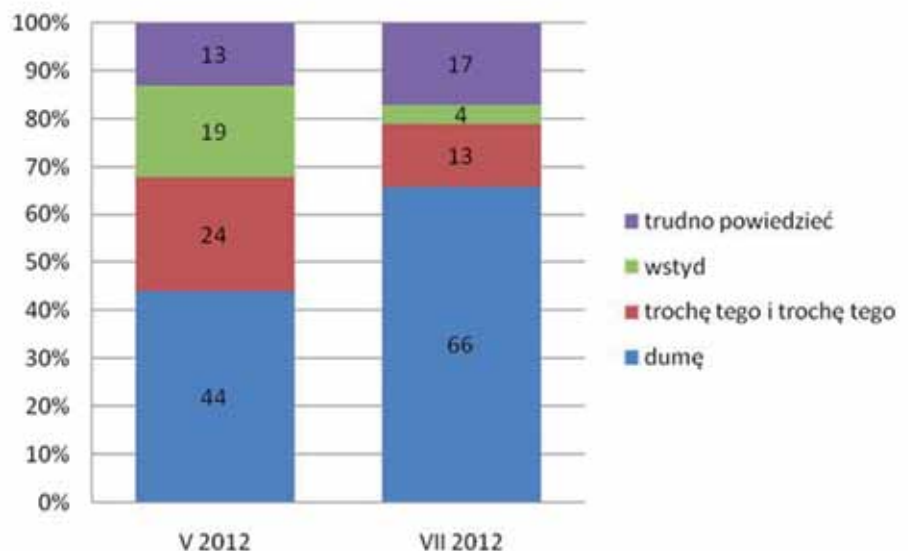
Badanych zapytano m.in. o ocenę pracy Policji i innych służb mundurowych. 66 proc. badanych deklaruje, że jest dumna z pracy tych służb, natomiast poczucie wstydu zadeklarowało 4 proc. respondentów.

Porównując dane do poprzed-

niej, majowej edycji, w aktualnym badaniu zdecydowanie więcej osób pozytywnie postrzega pracę polskiej Policji.

Źródło: „Policja 997”

JAK PAN(I) SĄDZI, CZY PO ZAKOŃCZENIU MISTRZOSTW EUROPY W PIŁCE NOŻNEJ EURO 2012 POLACY (BĘDĄ MOGLI) MOGĄ ODCZUWAĆ DUMĘ CZY TEŻ RACZEJ WSTYD Z PRACY POLICJI I INNYCH SŁUŻB MUNDUROWYCH:



Co nowego w prawie?

Mundurowy otrzyma 80% uposażenia na zwolnieniu lekarskim. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przekazało do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych dwa projekty dotyczące zmian w zwolnieniach lekarskich oraz w systemie rentowym służb mundurowych. Uwagi do projektów można zgłaszać do 8 sierpnia br.

Głównym celem przygotowanej reformy jest zwiększenie liczby funkcjonariuszy, którzy będą obecni na służbie każdego dnia. Więcej funkcjonariuszy codziennie wykonujących obowiązki służbowe przyczyni się do jeszcze większego poczucia bezpieczeństwa obywateli.

Proponowana nowelizacja ma na celu m.in. ograniczenie absencji chorobowej funkcjonariuszy. Aktualnie wypłata 100% uposażenia podczas choroby zachęca do nadużywania zwolnień lekarskich i traktowania ich jako dodatkowego urlopu. Tylko w 2011 r. w policji funkcjonariusze pozostawali na zwolnieniach lekarskich przez 2,2 mln dni, w tym 90% zwolnień nie było spowodowanych chorobą lub wypadkiem pozostającym w związku ze służbą. Średnio codziennie 6 tysięcy policjantów przebywa na zwolnieniu chorobowym. W policji w 2011 r. z tytułu uposażeń w trakcie absencji chorobowej wypłacono 250 mln zł.

Funkcjonariusze oraz żołnierze, którzy przebywają na zwolnieniu lekarskim m.in. z powodu wypadków podczas służby i chorób zawodowych, wypadków w drodze do służby lub ze służby będą otrzymywali 100% uposażenia. Całość uposażenia podczas zwolnienia chorobowego dostaną także mundurowi, których niezdolność do służby powstała podczas misji i działań ratowniczych poza granicami kraju.

Reforma zakłada przybliżenie przepisów dotyczących formacji mundurowych do regulacji obowiązujących w systemie powszechnym, przy zachowaniu pewnych różnic wynikających ze specyfiki służby funkcjonariuszy i żołnierzy. Oszczędności uzyskane wskutek wprowadzenia reformy zostaną przeznaczone na nagrody dla pełniących służbę.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowało nowelizację, która zakłada, że funkcjonariusz, który przebywa na zwolnieniu lekarskim w wyniku choroby nie mającej związku ze służbą, z tytułu opieki nad dzieckiem lub opieki nad innym członkiem rodziny, analogicznie do uregulowań przyjętych w Kodeksie Pracy, otrzyma 80% uposażenia wraz z dodatkami o charakterze stałym. Zmniejszona o każdy dzień zwolnienia lekarskiego

będzie także nagroda roczna. Obniżenie uposażenia nie wpłynie natomiast na wymiar podstawy emerytury i renty. Tak jak w systemie powszechnym, funkcjonariusze będą zwalniani od zajęć służbowych na podstawie zwolnień lekarskich, wystawianych zgodnie z przepisami ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Zaświadczenie te będą podlegały kontroli lekarzy orzeczników ZUS, tak samo jak w przypadku pracowników cywilnych.

Proponowane przez ministerstwo rozwiązania nie zmieniają wysokości uposażenia, jakie funkcjonariusz pobiera w trakcie choroby pozostającej w związku ze służbą oraz w trakcie choroby kobiet w ciąży. Funkcjonariusze oraz żołnierze nadal będą otrzymywać 100% uposażenia, jeżeli przebywają na zwolnieniu lekarskim m.in. z powodu: wypadków podczas służby i chorób zawodowych, wypadków w drodze do służby lub ze służby, choroby przypadającej w czasie ciąży. Całość uposażenia będzie także wypłacana, jeżeli niezdolność do służby powstała podczas misji i działań ratowniczych poza granicami kraju, została spowodowana przez inną osobę w wyniku umyślnego przestępstwa lub wykroczenia, jest wynikiem bohaterskiej obrony mienia lub życia innych osób.

Oszczędności uzyskane wskutek zmniejszenia uposażeń zostaną w całości przeznaczone na fundusz nagród. Z tego funduszu będą przyznawane nagrody wyłącznie dla funkcjonariuszy zastępujących chorych kolegów.

Ponadto nowelizacja wprowadza również m.in. możliwość zwolnienia funkcjonariusza po sześciu miesiącach przebywania na zwolnieniu (teraz w służbach okres ten wynosi 12 miesięcy - zmiana oznacza ujednoczenie z przepisami powszechnie obowiązującymi). Funkcjonariusz, który podczas zwolnienia lekarskiego będzie podejmował inną pracę, utraci prawo do uposażenia za cały czas zwolnienia.

Proponowane rozwiązania mają na celu m.in. zmniejszenie liczby nadgodzin wypracowywanych przez funkcjonariuszy, pełniejsze wykorzystanie urlopu i w konsekwencji zmniejszenie wypłacanych ekwiwalentów za niewykorzystany urlop w momencie odejścia ze służby, utworzenie funduszu nagród za dodatkową służbę oraz rekompensowanie dodatkowej pracy funkcjonariuszom, zastępującym chorych kolegów.

Projekt znajduje się na stronie internetowej [BIP MSW](#).

„Nałogowy” birofil

Jego pasją jest birofilistyka. Najstarsze eksponaty w jego kolekcji pochodzą z przełomu XIX i XX wieku. Ceni sobie unikalność zbioru, poszukuje oryginalnych egzemplarzy i zgłębia ich historię. Asp. szt. Robert Banaś, specjalista zespołu nadzoru w Wydziale dw. z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw KSP ma też swoje drugie hobby, nie mniej pasjonujące, któremu poświęcał czas jeszcze przed wstąpieniem do Policji. Jest nim konserwacja zabytkowych przedmiotów, m.in.: przedwojennych, metalowych, czy emaliowanych szyldów reklamowych.

Może na początek, czym jest birofilistyka?

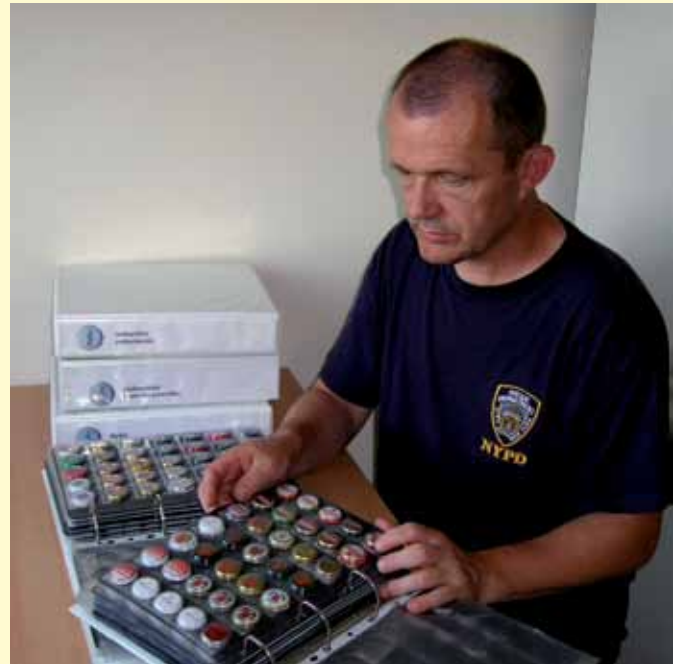
- *Birofilistyka jest to zbieranie różnego rodzaju akcesoriów związanych z piwem lub browarami. Są to kapsle, butelki, puszki, szklanki, kufle, etykiety, podkładki pod szklanki, otwieracze i inne akcesoria reklamowe. Natomiast birofil to po prostu miłośnik i pasjonat piwa oraz kolekcjoner rekwizytów z nim związanych. Z czasem zwykle zamiłowanie przeradza się w chęć zdobywania wiedzy o piwowarstwie. Będąc kolekcjonerem, birofil buduje swoją kolekcję bazując tylko na jednej dziedzinie, poszukując najrzadszych, najstarszych, najcenniejszych i najbardziej oryginalnych eksponatów. Bardzo ceni unikalność posiadanego przez siebie egzemplarza, chętnie zgłębia jego historię i okoliczności, w jakich powstał. Taka kolekcjonerska pasja odkrywa coraz to nowsze eksponaty, próbując ocalić od zapomnienia i zniszczenia przedmioty piwowskie związane z kulturą poprzednich pokoleń.*

Skąd się wzięło zamiłowanie do takiego właśnie hobby i jak długo już się Pan tym interesuje?

- *W latach mojego dzieciństwa corocznie odbywał się kolarski Wyścig Pokoju i bardzo popularna była gra w kapsle. Ponad 10 lat temu moi, mali, wtedy synowie zaczęli przynosić do domu różne znalezione przez siebie skarby, a wśród nich właśnie kapsle. Być może ożyły wspomnienia z mojego dzieciństwa. Na początku segregowanie z dziećmi znalezionych kapsli było zabawą, ale z czasem, gdy w internecie „odkryłem” inne osoby o tych zainteresowaniach oraz strony poświęcone birofilistyce, wciągnęło mnie to.*

Ile kapsli posiada Pan w swojej kolekcji?

- *Zbieram tylko kapsle z browarów polskich oraz z browarów z terenu Polski w okresie II RP. Aktualnie mam około 2600 kapsli, a ich liczba stale rośnie. Oprócz kapsli zbieram też pamiątki po zamkniętym w 2004 r. Browarze Warszawskim. Są to kufle, szklanki, etykiety, otwieracze, gadzety reklamowe i inne. Największe kolekcje kapsli na świecie liczą około 200 tysięcy sztuk.*



W Polsce są kolekcjonerzy, którzy w swoich zbiorach mają po 20-30 tysięcy kapsli, ale są to zbiory kapsli z całego świata.

Czy jest jakiś szczególny kapsel, który chciałby Pan posiadać?

- *Każdy kolekcjoner ma takie obiekty westchnień. Dla mnie są to kapsle z warszawskiego Browaru Habersbusch i Schiele.*

W jaki sposób gromadzi Pan kapsle?

- *Zdobywam je przede wszystkim poprzez wymianę z innymi kolekcjonerami, ale także giełdy birofilistyczne i aukcje internetowe. Przechowuję je w segregatorach, w specjalnie do tego celu produkowanych kartach. Aktualnie cała moja kolekcja mieści się w 11 segregatorach.*

Jaki jest najstarszy kapsel w Pana kolekcji?

- *Moje najstarsze eksponaty (zrywki, nakładki) pochodzą z przełomu XIX i XX wieku. Niestety, nie mam*



jeszcze żadnego kapsla z okresu międzywojennego. Ich ceny na aukcjach internetowych sięgają 2 tys. zł. Nie każdy wie, że kapsel został wymyślony w USA w 1892 r., a rok później wymyślono też pierwszy otwieracz do kapsli. W Polsce kapsle zaczęto stosować w okresie międzywojennym. Wcześniej używano butelek popularnie nazywanych „oranżadówkami”. Do butelek z piwem używano korków oraz ołowianych nakładek i aluminiowych zamknięć (tzw. zrywek) przypominających dzisiejsze zamknięcia butelek z napojami znanej firmy.

Czy ma Pan kontakt z innymi birofilami?

- Utrzymuję stały kontakt z birofilami z całej Polski, co w znacznym stopniu ułatwia powiększanie mojej kolekcji. Birofilów można znaleźć wśród różnych grup zawodowych, także wśród prokuratorów i policjantów. Znam jeszcze jednego policjanta zbierającego kapsle. Może po tym artykule ktoś jeszcze się ujawni? Chętnie nawiążę z nim kontakt. Mam też taką cichą nadzieję, że ktoś z czytających ten artykuł przypomni sobie, że gdzieś w piwnicy, szafie, komórce ma ukryte kapsle z lat dziecięcych i odezwie się do mnie. Mój adres e-mail: robert.banas@poczta.fm. Aktywnie udzielam się na forach kolekcjonerskich. Według mojej wiedzy w Polsce kapsle zbiera około 200-300 osób, z czego około połowę stanowi młodzież, która po dość krótkim okresie rezygnuje. Utrzymuję stały kontakt z wieloma kolekcjonerami, nie tylko zbierającymi birofilia, ponieważ kolekcjoner ma w sobie takie coś, co powoduje, że „przyklejają mu się do rąk” różne przedmioty niekoniecznie związane z hobby. Część moich zbiorów pochodzi z wymian z osobami, które nie kolekcjonują birofilów, a przez przypadek weszły w ich posiadanie.

Jaką wartość ma Pana kolekcja?

- Nie przeliczam jej na pieniądze. Faktem jest, że ma ona swoją wartość, ale jaką, nad tym nigdy się nie zastanawiałem. Ale chyba nie chcę wiedzieć, ile na to swoje hobby wydaję...

Czy wśród birofilów jest więcej pań, czy panów?

- Znaczna większość kolekcjonerów to oczywiście mężczyźni, ale są też nieliczne kobiety, choć to rzadkość. Jest bardzo duża rozpiętość wiekowa, od kilkunastu do kilkudziesięciu lat. Znam osobiście co najmniej kilku siedemdziesięciolatków.

Czy fakt, że posiada Pan tak bogatą kolekcję, oznacza także zamiłowanie do tych trunków, od



których pochodzą kapsle?

- W odróżnieniu od piwosza, birofil nie traktuje piwa jedynie jako alkoholowy napój orzeźwiający, lecz jako część kulinarnej i materialnej kultury człowieka. Zwraća szczególną uwagę na właściwy sposób serwowania piwa, dobór naczyń do określonego gatunku, sposób nalewania, temperaturę itd.

Słyszałam, że oprócz birofilistyki interesuje się Pan czymś jeszcze.

- Drugą moją pasją jest konserwacja przedmiotów zabytkowych, przede wszystkim metalowych. Zajmuję się tym zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej. Tą dziedziną interesuję się o wiele dłużej niż kapslami. Pasja zrodziła się jeszcze w latach, gdy nie myślałem o tym, że wstąpię do Policji. Sam zajmuję się konserwacją starych przedmiotów, które są moją własnością, jak i rzeczy należących do moich znajomych, a powierzonych mi do oczyszczenia i zabezpieczenia przed dalszą degradacją. Są to przedmioty codziennego użytku, militaria przedwojenne, metalowe, emaliowane szklidy reklamowe, otwieracze, kapsle. Udzielam się na forach tematycznych, gdzie staram się dzielić moją wiedzę i udzielać porad osobom, które weszły w posiadanie takich przedmiotów i nie wiedzą, jakim poddawać je zabiegom.

Jakie ma Pan plany związane ze swoją kolekcją?

- O planowaniu trudno mówić, gdyż w znacznej mierze powiększanie kolekcji o trudne do zdobycia stare birofilia, szczególnie sprzed II Wojny Światowej, jest zależne od szczęścia. Znam osoby, które znajdowały bardzo ciekawe eksponaty podczas prac związanych z rozbiórką lub remontem starych budynków. Na bieżąco uzupełniam swój zbiór o nowe kapsle. Rocznie to około 50 nowych wzorów. Do pełnego zbioru brakuje mi w granicach 200 kapsli wyprodukowanych w większości w PRL-u i w okresie międzywojennym.

Tak więc Drodzy Czytelnicy, jeżeli jesteście w posiadaniu jakichś ciekawych birofilów, które dla Was kompletnie nie mają żadnej wartości, to wiedzcie, że jest ktoś, dla kogo mają one ogromną wartość. Kto wie, może będzie to początek ciekawej znajomości i Wasz pierwszy krok w świecie birofilów.

Karina Pohoska
foto archiwum prywatne

Witôëmë na Kaszëbach

Kraina soczystej zieleni i modrych jezior. Czyste powietrze, cisza i spokój. Urokliwe zakątki, krajobraz jak z bajki. Znakomite miejsce na aktywny wypoczynek. Tu spotykamy się z żywą kulturą kaszubską, z jej tradycjami i folklorem. Obecnie językiem kaszubskim posługuje się ponad 50 tys. mieszkańców. Uczy się go w szkołach. Od 7 lat istnieje możliwość zdawania matury z tego języka. Na terenie Kaszub stawiane są tablice informacyjne w dwóch językach. Region ma odrębną flagę i godło.



Stolicą Szwajcarii Kaszubskiej i centrum regionu kaszubskiego są Kartuzy. Atrakcją miasta jest zespół Klasztorny Kartuzów z barokowym miedzianym dachem w kształcie wieka trumny, który nawiązuje do zakonnego pozdrowienia Kartuzów – „*pamiętaj o śmierci*”.

Sierakowice są najbardziej dynamicznie rozwijającą się gminą. Odbywają się tu słynne na całe Kaszuby jarmarki, gdzie zjeżdżają się wszyscy okoliczni rolnicy. Głównym obiektem antropogenicznym jest ołtarz papieski usytuowany w centrum Sierakowic, rzeźba-pomnik ze stołem przy którym papież Jan Paweł II odprawił mszę świętą w Pelplinie podczas siódmej pielgrzymki do Ojczyzny w 1999 r. Jest to miejsce szczególne, stanowiące połączenie elementów przyrodniczych, architektonicznych i sakralnych.

Jedną z największych atrakcji turystycznych na Kaszubach jest dom „do góry nogami”. Postawiony jest on na dachu. Wchodzi się do niego przez okno na poddaszu i spaceruje po suficie, z którego zwisają meble. Wszystko jest na opak a wyposażenie rodem z PRL-u. Lekko pochylone ściany potęgują wrażenia. Dom znajduje się na terenie Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku i co roku przyciąga wielu turystów.

Na terenie CEPIR dostępne są także inne atrakcje. Jedną z nich jest najdłuższa deska świata oraz największy fortepian świata. Zostały one wpisane do Księgi Rekordów Guinnessa. Szymbark to także miejsce, w którym można zjeść samodzielnie złowioną i grillowaną rybkę: sieję, sielawę, szczupaka a nawet raki. Chętni mogą spróbować swoich sił w Parku Linowym.

Kaszubska Moc

Na Kaszubach kryje się wiele tajemniczych miejsc. Jednym z nich są Węsiory nad jeziorem Długim. Tam właśnie znajdują się Kamienne Kręgi. Czuje się tu niesamowitą energię bijącą z przebogatej historii tego terenu. To miejsce mocy o szczególnie „miękkiej” energii. Kręgi wpływają kojąco na układ nerwowy osób tu przebywających. Jest to pradawny kalendarz wyznaczający wschody słońca i księżyca. Niegdyś było to miejsce spotkań i sądów ludów zamieszkujących te ziemie. Według kaszubskich legend kręgi zostały zbudowane przez Stołemów, mitycznych przybyszów z północy.

Tabaczna prohibicja

Jedną z kaszubskich tradycji jest tabaka. Kaszubi słyną z zamiłowania do zażywania



tytoniowego proszku. To coś, co zbliża ludzi. Kiedyś pełniła funkcję „fajki pokoju”. Sąsiedzi przekazywali ją sobie po kolei zaczynając od najgłodniejszej osoby.

Zażywanie tabaki to nie uzależnienie, a kaszubski rytuał. Pojawieniu się tabaki na Kaszubach towarzyszy legenda. Mówi ona, że diabeł zasiał to dziwne zielsko, aby zdobyć duszę przykładnie żyjącego gburą. Miał on odgadnąć nazwę tajemniczego zielska. Jeśliby ją odgadł, zasiane pole byłoby jego, jeśli nie, to utraciłby duszę. Uratowała go żona. Podstępem dowiedziała się od diabła, jak nazywa się owa roślina i tym sposobem gbur wygrał zakład z diabłem, a tabaka pozostała na Kaszubach do dziś.

Ustawa z 1995 r. zabraniała produkcji i wprowadzania do obrotu „wyrobów tytoniowych bezdymnych”. Nowelizacja z 1999 r. wyłączyła z tego zakazu tabakę.

Dzień Jedności Kaszubów

Gospodarzem tegorocznych obchodów święta Kaszub, które odbyły się 18 marca 2012 r. były Brusy. Żółto-czarne barwy, charakterystyczne dla Kaszubów, dominowały na każdym kroku. Jednym z najważniejszych punktów kaszubskiego święta jest zawsze próba bicia rekordu w jednoczesnej grze na akordeonie. Niestety w tym roku nie udało się go pobić. W ubiegłym roku w Kartuzach brało udział 268 akordeonistów, w tym roku zaś tylko 242. 7 lipca w Sopocie na XIV Zjazdzie Kaszubów można było wziąć udział w corocznym plenerowym spotkaniu z muzyką i kulturą Kaszubów. Inauguracją obchodów była msza święta w kościele pw. Michała Archanioła. O oprawę muzyczną podczas mszy zadbała Orkiestra Marynarki Wojennej oraz chór Rady Chórów Kaszubskich. Przed wejściem na molo odbył się kaszubski jarmark. Na stoiskach oferowane były przede wszystkim



kulinaria i rękodzieła regionalne. Występy kaszubskich artystów zachwycały przechodniów.

Kaszëbskô Malëna

Dojrzewające w otoczeniu jezior, na słonecznych wzgórzach morenowych, truskawki kaszubskie są wręcz wyśmienite. O tych pysznych owocach z wo-



jewództwa pomorskiego słyszała już cała Europa. W ubiegłym roku w Parlamencie Europejskim odbył się „Dzień polskiej truskawki”, podczas którego rozdano aż 3500 kg kaszëbskô malëna.

Nazwa Kaszubska Truskawka jest wpisana do europejskiego systemu nazw i oznaczeń geograficznych. Jest trzynastym polskim produktem objętym ochroną przez prawo unijne, a pierwszym w województwie pomorskim.

Haft Kaszubski

Technika kompozycyjno-wzornicza sztuki użytkowej wywodząca się z tradycji, tworzona jest przez całe pokolenia. W hafcie kaszubskim występuje siedem zasadniczych kolorów: trzy niebieskie - od jasnego błękitu do ciemnego szafiru, żółty, czerwony, zielony i czarny. Głównymi motywami są niezapominajki, lilie, goździki, dzwonki, koniczynki, chabry, bratki oraz motywy owadzie, jak pszczołki i żuczki. Przewodnim elementem jest „drzewo życia” symbolizujące życie człowieka. Kolebką haftu kaszubskiego był klasztor norbertanek w Żukowie i benedyktynek w Żarnowcu.

Na przestrzeni lat wykształciło się wiele szkół haftu. Najstarszą i najbardziej kolorową jest wdzydzka szkoła haftu. Kaszubskie zdobienia stosowane są - oprócz ubioru - również w innych dziedzinach, takich jak ceramika czy malowanie mebli.

Region ten polecam wszystkim. Z doświadczenia wiem, że kto choć raz zawitał w te strony, wraca tam na kolejny wypoczynek. Mieszkańcy napawają optymizmem, który utrzymuje się w turystach na długo.

Kinga Czarska
foto archiwum prywatne

Ciekawostki z kraju i ze świata

„Drogówka w Szwajcarii uznawana jest za jedną z najbardziej restrykcyjnych i sformalizowanych na świecie”.

„Fundacja ITAKA otrzymała 100 tys. zł dotacji od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na rozpoczęcie przygotowań do wdrożenia w Polsce systemu Child Alert”.

✱

Fundacja ITAKA otrzymała dotację od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na rozpoczęcie przygotowań do wdrożenia w Polsce systemu Child Alert. 100 tys. złotych zostanie przeznaczone na kampanię społeczną, która poinstruuje rodziców i opiekunów, co zrobić w przypadku uprowadzenia lub zaginięcia dziecka. Fundacja ITAKA przygotowuje materiały informacyjne, które przedstawią funkcjonowanie systemu Child Alert w innych krajach. Będzie także pomagać Policji przy uruchomieniu systemu w Polsce np. poprzez organizację szkoleń dla funkcjonariuszy.

✱

Przewiduje się, że za każdą noc spędzoną poza domem policjant, dbający o bezpieczeństwo podczas Olimpiady w Londynie, otrzyma 50 funtów w ramach rekompensaty. Co więcej, jeśli podczas pobytu w stolicy policjant będzie zmuszony dzielić się łazienką z innym funkcjonariuszem dostanie dodatkowe 30 funtów. Należy zauważyć, że na czas Igrzysk przybędzie około 10 tys. policjantów spoza Londynu.

✱

Drogówka w Szwajcarii uznawana jest za jedną z najbardziej restrykcyjnych i sformalizowanych na świecie. Podczas kontroli drogowej policjant może np. zapytać o pracę i zarobki, by w ten sposób dopasować wysokość mandatu do poziomu dochodów. Mandaty płaci się na miejscu, w policyjnych samochodach zamontowane są terminale kart płatniczych. Dodatkowo kontrola stanu trzeźwości musi zawsze dać wynik 0.00 promila, gdy np. w Wielkiej Brytanii i Luksemburgu maksymalna zawartość

alkoholu we krwi może wynosić aż 0,8 promila.

✱

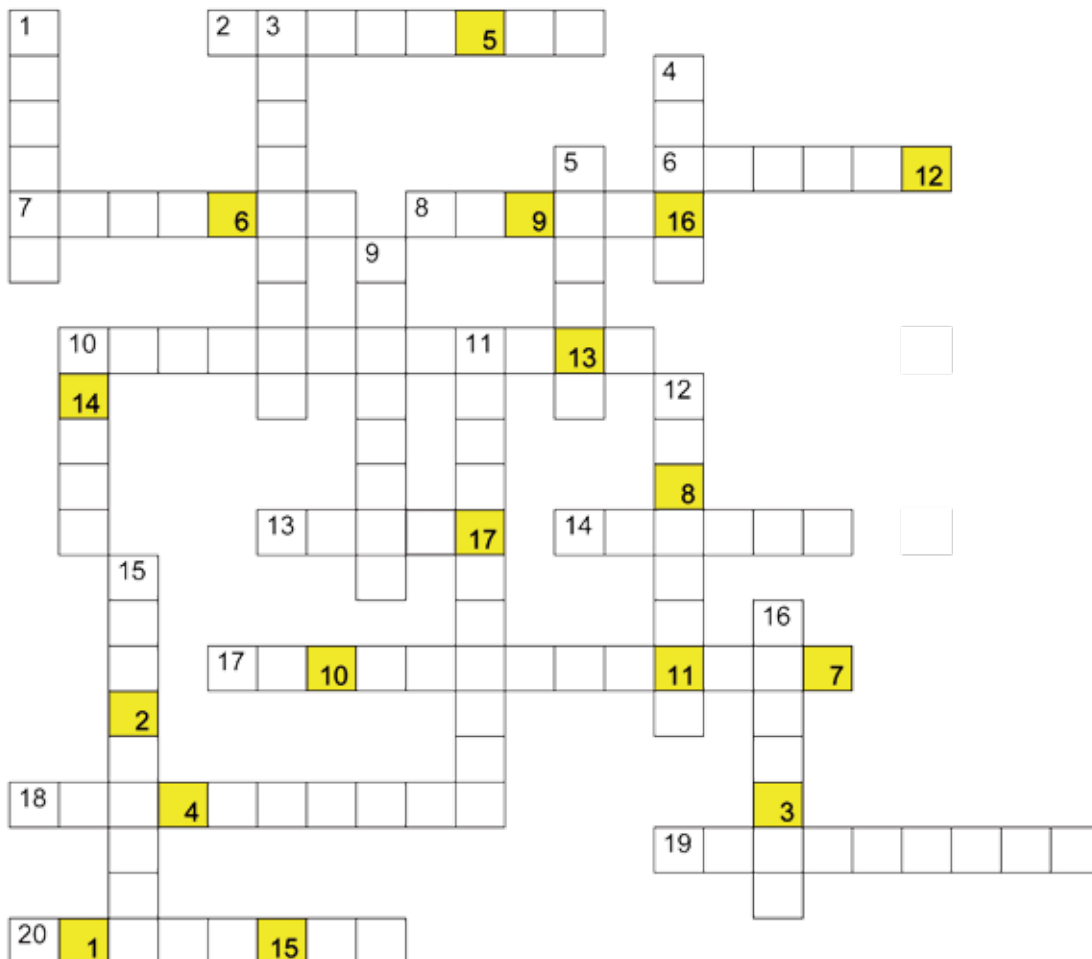
Amerykańskie służby śledcze zatrzymały 24 osoby podejrzane o ograbianie kont bankowych przy pomocy numerów kredytowych i informacji bankowych. Śledczy FBI w postępowaniu skoncentrowali się na forum internetowym o nazwie „Carder Profit”, które służyło przestępcom do wymiany numerów skradzionych kart bankowych. W toku śledztwa, agenci FBI na forach internetowych wcielili się w rolę hakerów, dzięki czemu uniemożliwiono kradzież pieniędzy z kont na sumę 205 mln dolarów przy pomocy 411 tys. skradzionych numerów kart kredytowych. Zatrzymani pochodzą z różnych krajów.

✱

Na lotnisku w stolicy Meksyku zginęło w strzelaninie trzech meksykańskich policjantów, którzy próbowali zatrzymać handlarzy narkotyków. Jak donoszą lokalne media, przestępcy prawdopodobnie byli ubrani w policyjne mundury. Co więcej, przypuszcza się, że napastnicy byli również funkcjonariuszami federalnej policji. W walce z kartelami narkotykowymi od 2007 roku zginęło ponad 28 tys. osób, w tym ponad 2 tysiące żołnierzy, policjantów, sędziów i innych przedstawicieli instytucji państwa. Lotnisko w Meksyku w coraz większym stopniu jest wykorzystywane przez gangi narkotykowe jako miejsce przerzutu towaru do innych krajów. W niedozwolonych transakcjach uczestniczą także policjanci i urzędnicy. W ubiegłym roku podczas kontroli bagaży znaleziono 90 kilogramów kokainy, a od początku tego roku przechwycono już ponad 200 kilogramów tego narkotyku.

kom. Anna Kędzierzawska

POLICYJNA KRZYŻÓWKA

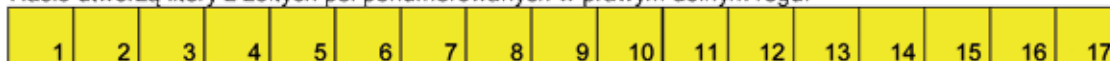
**Poziomo:**

2. proces doskonalenia kwalifikacji, szkolenie
6. ... patrolowa
7. ... narkotykowe w Meksyku
8. zabezpiecza przewóz pieniędzy
10. prewencja, zapobieganie
13. ... papilarne
14. wycisza strzał z broni, pistoletu
17. złodziej pospolity
18. wynik badań, analiza
19. znawca ludzi i ich charakterów
20. umorzenie postępowania karnego

Pionowo:

1. ulica z Izłą Wytrzeźwień w Warszawie
3. nauka o węchu, zapachach
4. ważne zadanie do spełnienia
5. ciało denata
9. nagabywanie, które może wywołać poczucie zagrożenia
10. naramiennik, epolet, galon
11. bada ślady przemieszczania się człowieka
12. ... nigeryjskie; afrykański szwindel
15. sprzedaż skradzionych rzeczy
16. rzeczy złożone na przechowanie

Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu.



Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik
Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa
e-mail: ksp.redakcja@policja.waw.pl
Telefon: (22) 603-31-52; (22) 603-31-39
Redaktor naczelny: podinsp. Marcin Szyndler
e-mail: wks@policja.waw.pl
Telefon: (22) 603-01-84
 ISSN 1731-4550

Współwydawca: Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie
Adres: ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 111, 12-100 Szczytno



Stołeczne Święto Policji w Centrum Nauki Kopernik



foto kom. Anna Kędzierzawska
podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz